

Wycieczka seniorów z Rymania do stolicy polskiej piosenki

Autor: Tadeusz Dach

Tym razem jechaliśmy do Opola. Po drodze, oczywiście oglądaliśmy różne inne perełki naszego kraju.

Najpierw pojechaliśmy do Brzegu. To piękne miasto leżące nad Odrą posiada mnóstwo ciekawych zabytków i miejsc do zwiedzania. Nasi seniorzy odwiedzili trzy najciekawsze miejsca. Pierwszym był Zamek Piastów – Iłkskich – zwany – Iłskim Wawelem – wzniesiony na miejscu gotyckiego zamku warownego. Obecny kształt nadała mu renesansowa przebudowa prowadzona przez architektów włoskich. Zachowana bogato rzeźbiona fasada budynku bramnego zaliczana do najznakomitszych zabytków renesansu w Europie – rodowej. Dziedziniec ze zrekonstruowanymi trójkondygnacyjnymi krużgankami. Na parterze skrzydła wschodniego zachowana czarna sala. Obiekt mieści Muzeum Piastów – Iłskich. W ramach ekspozycji stałej muzeum prezentuje historie miasta, dzieje Piastów – Iłskich oraz rzeźb i malarstwo ilłskie, od XV do XVIII w. ze zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu, w tym obrazy najwybitniejszego malarza ilłskiego doby baroku Michała Leopolda Willmanna. Wśród zbiorów muzeum znajdują się m.in. sarkofagi księcia legnicko-brzeskich oraz jedyny w Polsce zachowany w całości średniowieczny rękopis myśliwski (XIV w.), odnaleziony podczas wykopalisk na ul. Mlecznej w Brzegu. Kościół zamkowy pw. Jadwigi – prezbiterium dawnego kościoła kolegiackiego wybudowanego w XIV w., przebudowanego w XVI w. na mauzoleum legnicko-brzeskiej linii Piastów. Po zniszczeniu kościoła i zabudowa kolegiaty w roku 1741, w 1783 r. miała miejsce kolejna przebudowa. W okresie odbudowy zamku w XX w. Kościół poddano regotyżacji. W krypcie kościelnej zachowały się 22 miedziane i cynowe sarkofagi ze szczątkami Piastów legnicko-brzeskich. Sarkofagi powstały w wiekach XVI i XVII i są wysoko cenionymi zabytkami sztuki sepulkralnej. Czarna z nich eksponowana jest w muzeum.

Muzeum jest pełne różnego rodzaju eksponatów i bardzo ciekawe do zwiedzania.

Byliśmy też w renesansowym Ratuszu. To dzieło Jakuba Parra i Bernarda Niurona z lat 1570 – 1577, wybudowany w miejscu spalonego w 1569 r. ratusza gotyckiego. We wnętrzu Wielka Sala Stropowa z modrzewiowym stropem z 1648 r. W skrzydle północnym wczesnokokowa Sala Rajców z 1746 r. W ścianie południowej wmurowany renesansowy portal przeniesiony tu z rozebranej w 1926 r. kamienicy z ul. Zamkowej 6.

Odwiedziliśmy również Kościół pw. Podwyższenia Krzyża – świętego – jednonawowy kościół barokowy, wzniesiony na miejscu zburzonego w 1545 r. klasztoru i kościoła dominikanów. Inicjatywą budowy kościoła w miejscu dawnej świątyni podjął jezuita, przybyli do Brzegu w 1681 r. Budowa kościoła prowadzona w latach 1734 – 1739. W latach 1739-1745, a jezuita Jan Kuben przyozdobił wnętrza kościoła bogatymi iluzjonistycznymi polichromiami. W latach 1856 – 1857 nadbudowano wieżę kościoła oraz otynkowano fasadę.

Nie zabrakło zakupów w dawnym sklepie firmowym zakładów „Odra” z 75 letnią tradycją. Kupowaliśmy słodycze, ale i produkowaną w tych zakładach chwałę.

Następnie pojechaliśmy do Opola. W planach było odwiedzenie Muzeum Polskiej Piosenki oraz amfiteatr opolski znany z corocznych festiwali polskiej piosenki. Ekspozycja muzeum przedstawia w zarysie historię polskiej piosenki od lat 20. ubiegłego wieku do czasów współczesnych. Rolą odtwarzacza multimedialnego pełni tu dwie muzyczne ścieżki, na których umieszczone są monitory dotykowe wyświetlające teledyski, fragmenty koncertów, programów telewizyjnych, reportaży i wywiadów z artystami. Każdy zwiedzający otrzymuje zestaw: audioprzewodnik i komfortowe słuchawki, co pozwala mu indywidualnie zwiedzać wystawę i słuchać wybranych piosenek tak długo, ile chce. I tak chodziliśmy w tych słuchawkach. Ciekawie było posłuchać piosenek sprzed lat. Później jednak bardziej zainteresowali nas siłą miejscem, gdzie można było przebierać się w różne stroje w sposób elektroniczny i to była zabawa, szczególnie dla naszych pań. Następnie próbowaliśmy wejść do amfiteatru opolskiego. Niestety, ze względu na odbywające się tam próby techniczne nie wpuszczono nas. Trochę niezadowoleni poszliśmy oglądać słynną Wieżę Piastowską. Później spacerem przeszliśmy przez Stare Miasto z Wyspą Pasiek oraz Most Zamkowy, dalej przez Most Katedralny doszliśmy do rynku.ładne stare kamienice niestety, otoczone są wszędzie

parasolami i nawet trudno jest zrobić dobre zdjęcie. W końcu zmieni, dotarliśmy do hotelu „Szara willa”. Obiadokalkacja, trochę odpoczynku i chyba wszyscy poszli wcześniej spać. Trzeba przyznać, że pokoje w hotelu były bardzo wygodne.

Rano pobudka i po śniadaniu wyjazd do Mosznej. Tam zwiedzaliśmy bardzo ciekawy pałac. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z połowy XIX wieku. Na skutek pożaru, w 1896 został on zniszczony, a po przebudowie w stylu neorenesansowym posiada 365 pomieszczeń i 99 wież i wieżyczek. Obecny widok jest imponujący. Obok pałacu znajduje się 100 hektarowy park.

Kolejnym miejscem, które odwiedziliśmy było sanktuarium na górze św. Anny. Pierwsza oficjalna wzmianka o kościele na szczycie Chełmskim pochodzi z 1516 r. W 1634 kościół św. Anny miał już drewnianą figurkę-relikwiarzem św. Anny Samotrzańskiej. Właściwie nikt nie wie, skąd się wziął ten posąg. Znaczący powstanie posągu datują na połowę XV stulecia. W 1980 r. kościół na Górze św. Anny został wyniesiony przez papieża Jana Pawła II do godności Bazyliki Mniejszej.

Jadąc na kolejny nocleg do Ostrowa Wielkopolskiego, odwiedziliśmy Pałac myśliwski księcia Radziwiłłów w Antoninie. Zbudowany on został w latach 1822–1824 dla księcia Antoniego Radziwiłła. Pałac jest drewniany, całe wnętrze korpusu głównego zajmuje wielka, trójkondygnacyjna sala o ozdobnym stropie, wsparta na filarze mieszczącym przewody kominowe z kominków, przyozdobiona trofeami myśliwskimi. Widać nie te trofea myśliwskie (głównie poroża jeleni) sprawiający niesamowity widok w wystroju sali. Jest tam też salka, w której koncertował Fryderyk Chopin.

W parku, na ławeczce pod piękną lipą, ulokowały się nasze panie Zosie i było ich aż pięć!

Po dniu pełnym wrażeń dotarliśmy w końcu do Ostrowa Wielkopolskiego, gdzie mieliśmy ostatni nocleg w hotelu „Borowianka”.

Następnego dnia, rano pojechaliśmy do miejscowości Russowo. Tam znajduje się dworek znakomitej polskiej pisarki Marii Dąbrowskiej. Mieliśmy okazję posłuchać i zobaczyć, jak autorka „Nocy i dni” żyła i mieszkała. Znany film oparty został na wspomnieniach, wzbudzone z Russowa, a my mogliśmy oglądać zrekonstruowane chaty, słynne stawy i park.

Ostatnim etapem naszej wycieczki był zamek w Gołuchowie. Zamek w Gołuchowie – pierwotnie wczesnorennesansowa murowana budowla o charakterze obronnym, kilkunastokondygnacyjna, na planie prostokąta, z basztami w każdym z narożników, która została wzniesiona w latach 1550–1560 dla Rafała Leszczyńskiego (starosty radziejowskiego i wojewody brzeskokujawskiego) w Gołuchowie, gruntownie przebudowana w II połowie XIX w. przez Izabellę z Czarotoryskich Działyńską. W przebudowanym zamku Izabella umieściła swoją

kolekcję dzieł sztuki, przeznaczając go na ogólnodostępne muzeum, sama zaś zamieszkała w pobliskiej oficynie (dawnej gorzelni), tzw. pałacu Czartoryskich. W czasie wojny zbiory dzieł sztuki rozproszone, a zamek całkowicie zdewastowany. Pani przewodnik oprowadzając nas po zamku, ze szczegółami opowiada o jego poszczególnych okresach. Zamek jest bardzo ciekawy i jest w nim co oglądać. Od 1951 w zamku mieści się oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu z ekspozycją zabytkowych wnętrzy i dzieł sztuki.

To był ostatni punkt naszej trzydniowej wyprawy.

Wyjazd zorganizowała p. Kierownik GOPS w Rymaniu Aldona Wiśniewska, której chyba wszyscy dziękujemy za sprawne przeprowadzenie wyjazdu. Bardzo sprawnie i bezpiecznie woziła nas autokarem p. Piotr z firmy "Partner". Wiele widzieliśmy, ale czas wracać. Już czekamy na kolejny wyjazd.

{gallery}Anioly/2023/Opole{/gallery}

Zdjęcia: Tadeusz Dach

